

weiler w Nadrenii. Grzegorz Wielki był zaś członkiem tego zakonu i jego chlubą" /s.24-25/.

Cenny to niewątpliwie przejaw oddziaływania Ojców Kościoła w czasie średniowiecza. Można to rozumieć jako dowód przynależności Polski do wielkiego kręgu cywilizacji łacińskiej, w której ówczesnie zarówno Reguła św. Benedykta, jak i jego Żywot we wspominanych "Dialogach", odgrywał ogólnie znaną rolę.

O. Paweł Sczaniecki OSB

#### 11. JUDEOCHRZEŚCIJAŃSTWO W BIBLIOGRAFICZNEJ PANORAMIE

Frédéric Manns, Bibliographie du judéo-christianisme. Préface du P.B. Bagatti. Analecta 13, Jérusalem 1979, Studium Biblicum Franciscanum, s. 265.

Problematyka judeochrześcijaństwa doczekała się wreszcie swojej bibliografii. Dzieło F.Mannsa stanowi w tej dziedzinie ważne wydarzenie naukowe i wydawnicze, chociaż budzi to poważne zastrzeżenia. Sam autor zalicza się już do grona znanych badaczy /por. zbiór jego artykułów: Essais sur le judéo-christianisme, Jérusalem 1977/. Należy więc przypuszczać, że był dobrze przygotowany do podjęcia się podobnego zadania. Wykonał je z dużym rozmachem i roztoczył przed nami niezwykle rozległą panoramę zagadnień, które z pewnością żywo zainteresują biblistów, historyków pierwotnego chrześcijaństwa, patrologów i historyków dogmatu.

Od bibliografii oczekuje się przede wszystkim wyczerpujących informacji. Najczęściej też w tym aspekcie są one oceniane. Ale w wypadku bardziej złożonej problematyki, prosty rejestr

nazwisk i tytułów nie wystarcza, zwłaszcza kiedy jej zakres nie został dotąd w nauce zupełnie jasno określony, ponieważ panują różnice zdań w kwestiach zasadniczych. Wtedy pierwszorzędną rolę muszą odegrać ustalenia metodologiczne: wypracowanie odpowiedniej koncepcji samego przedmiotu bibliografii oraz przyjęcie stosownych zasad uporządkowania materiału. W tym właśnie aspekcie głównie warto dokonać bliższej analizy i oceny recenzowanej bibliografii.

Prezentowana praca zawiera 1914 pozycji bibliograficznych w numeracji ciągłej, od połowy XIX w. do 1978 r. włącznie. Uwzględniono zarówno badania źródeł literackich, jak i wyniki odkryć archeologicznych, za co chwali autora B. Bagatti w Przedmowie /s.5-7/. Zamieszczona na s.8 mapka wskazuje na około czterdzieści miejscowości, w których dotąd udało się zlokalizować wspólnoty judeochrześcijańskie. Dodajmy od razu, że przejrzystą i udokumentowaną historię badań archeologicznych judeochrześcijaństwa zawiera książka J. Manciniego, *L'archéologie judéo-chrétienne*, /Jérusalem 1977, wydanie francuskie zostało poprawione i uzupełnione w stosunku do oryginału włoskiego z 1968 r./.

We Wstępie /s.9-15/ do bibliografii dokonał F. Manns prezentacji różnych poglądów w kwestii judeochrześcijaństwa wskazując na wielorakie rozumienie treści i zakresu tego terminu. Odmienne koncepcje zostały uporządkowane według "szkół": niemieckiej /głównie F.C. Baur, A. Ritschl, W. Bousset, W. Bauer, J. Schoeps, L. Goppelt/, angielskiej /F.J. Hart, G. Dix/, francuskiej /J. Daniélou, O. Culmann, M. Simon/, włoskiej /R.B. Bagatti, E. Testa/. W konkluzji autor stwierdza, że judeochrześcijaństwo jawi się nam aktualnie jako fenomen, bardzo złożony i zróżnicowany, tak w rozwoju historycznym, jak i w aspekcie doktrynalnym. Słusznie też wskazał na zasługi L. Goppelta, a zwłaszcza J. Daniélou, w poszerzeniu perspektywy badań i przezwycięzeniu ciasnego stanowiska J. Schoepsa,

który judeochrześcijań utożsamia z ebionitami. Szkoda, że autor tylko zasygnalizował poglądy poszczególnych badaczy, a nie zwrócił uwagi na ich racje przedmiotowe, które wyjaśniają powody szerszego pojęcia judeochrześcijaństwa wypracowanego przez J.Daniélou. Można się było tutaj odwołać przynajmniej do kilku opracowań, które wchodzą w meritum zagadnienia: *Aspects du judéo-christianisme. Colloque de Strasbourg 1964, /Paris 1965/*; J.Daniélou, *Une vision nouvelle des origines chrétiennes: le judéo-christianisme /Etudes 327 /1967/, s.598-608/*; L.Cirillo, *Il problema del giudeo-cristianesimo. Introduzione all'edizione italiana: J.Daniélou, La teologia del giudeo-cristianesimo, /Bologna 1974, s.VII-LXV/*.

Jak dotąd nie stworzono równościowej, czyli pełnej i zarazem realnej definicji judeochrześcijaństwa. Podawane określenia i charakterystyki bazują na różnych cechach istotnych lub kryteriach wyodrębniających judeochrześcijaństwo jako formację społeczno-religijną. Wymienia się najczęściej następujące: 1.kryterium etniczne - judeochrześcijań to chrześcijań pochodzenia żydowskiego; 2.kryterium obserwacji, czyli zachowania Prawa jako nadal obowiązującego; 3.kryterium doktrynalne, zwłaszcza chrystologiczne, pozwalające wyodrębnić judeochrześcijaństwo heterodoksyjne uznające Jezusa tylko za Mesjasza i człowieka /ebionici, inne sekty/ oraz judeochrześcijaństwo ortodoksyjne wyznające Jezusa również jako Syna Bożego z implikowanym w tym tytule bóstwem; 4. Kryterium kulturowe, najszersze - judeochrześcijaństwo to taka forma pierwotnego chrześcijaństwa, które wyraziło się w kulturze późnego judaizmu. Ostatnie ujęcie - pozwalające objąć całokształt zróżnicowanej problematyki judeochrześcijaństwa w oparciu o wspólną bazę i w kontraście z chrześcijaństwem hellenistycznym - zostało wypracowane właśnie przez J.Daniélou i spotkało się, choć nie bez zastrzeżeń natury szczegółowej, z szeroką

recepcją wśród uczonych. Jak wynika z treści Wstępu /por.s.15/, choć można to było powiedzieć wyraźniej, F.Manns przyjął to ostatnie określenie judeochrześcijaństwa za podstawę stworzonej przez siebie bibliografii. W świetle dotychczasowych badań wybór ten należy uznać za uzasadniony.

Przejdźmy z kolei do omówienia struktury bibliografii.

F.Manns wyróżnił sześć głównych działów, a każdy z nich posiada jeszcze rozdziały bardziej szczegółowe. Oto one: I. Źródła, II. Opracowania ogólne judeochrześcijaństwa, III. Teologia, IV. Egzegeza, V. Archeologia, VI. Judeochrześcijanie i otaczający świat. Ogólny podział nie budzi zastrzeżeń. Na końcu umieszczono indeksy - jest ich aż sześć: skrypturystyczny, cytatów patrystycznych, nazw geograficznych, symboli, postaci biblijnych, autorów.

Niewątpliwie w wykazach bibliograficznych pierwszeństwo należy przyznać literaturze źródłowej. I tutaj spotyka nas ogromne rozczarowanie. Już pobieżna lektura daje przekonanie, że pod szyldem "źródła" /sources/ znalazły się również opracowania, bez specjalnego ich wyodrębnienia. Co gorsza, znajdujemy tam nawet pozycje, które nie są opracowaniami źródeł /np.144, 146, 266, 320/. To poważny błąd. Należało przede wszystkim podać krytyczne wydania tekstów, następnie - oddzielnie - przekłady, w końcu opracowania ogólne i szczegółowe literatury judeochrześcijańskiej. Poważne zastrzeżenia musi budzić również zestaw źródeł. Omówienie aktualnego stanu badań w tym zakresie powinno się znaleźć we Wstępie. Jest to przecież sprawa podstawowa. Inaczej nie wiemy, jakimi kryteriami kierował się autor zaliczając niektóre pisma wczesnochrześcijańskie w poczet świadków literatury judeochrześcijańskiej. Tak szerokiego ujęcia nie znajdziemy bowiem u żadnego z czołowych znawców problematyki judeochrześcijańskiej. Szczegółowe omówienie wszystkich kwestii spornych, zawartych w wykazie źródeł, wymagałoby osobnej rozprawy. Z konieczności

musimy się tutaj ograniczyć do kilku spostrzeżeń krytycznych.

W rejestrze źródeł należało wyraźnie rozróżnić - źródła najstarsze bezpośrednie oraz źródła późniejsze pośrednie. W żadnym wypadku nie można bowiem umieścić w dziale źródeł obok siebie /s.49/ "Didache" i "Pasterza" Hermasa oraz "Adversus Judaeos" Pseudo-Cypriana i "Contra Celsum" Orygenes! Wprawdzie autor przewidział w dziale pierwszym również miejsce /s.51/ na źródła późniejsze /sources tardives/, ale nie umieścił tam wyżej cytowanych pozycji. Znajdują się tam natomiast tylko dalekie echa doktryn judeochrześcijańskich, m.in. w świecie muzułmańskim i w średniowieczu. Zresztą cały ten rozdział liczy zaledwie pięć pozycji, a powinien być wielokrotnie większy.

Warto też zbadać, czy poszczególne źródła mają kompletną bibliografię. Bardzo daleko im do tego. Wystarczy porównać kilka wybranych przykładów z bibliografii F.Mannsa z wzorcowo sporządzoną bibliografią przez ks. M.Starowieyskiego /Ewangelie apokryficzne, Lublin 1980, t.1-2, s.601-704/. Różnice same rzucają się w oczy. Jeżeli w pierwszej bibliografii takie źródła, jak Ewangelia Hebrajczyków, Ewangelia Piotra, Protoewangelia Jakuba i List Apostołów mają po kilka pozycji /w sumie 16/, to w drugiej bibliografii mają one przeciętnie po kilkanaście pozycji / w sumie prawie 100 /. Jak wynika ponadto z zamieszczonych tytułów, F.Manns ograniczył się tylko do najważniejszych wydań tekstów, co należało jakoś zaznaczyć w tekście.

Dalsze działy bibliografii bardziej satysfakcjonują czytelnika. Warto może zwrócić uwagę na dział drugi, który został dobrze pomyślany jako omówienie głównych opracowań problematyki judeochrześcijaństwa w układzie chronologicznym. Autor po każdej pozycji daje krótką notkę ze streszczeniem lub spisem treści. Ale i tutaj zakradły się pewne nieścisłości i braki. Praca M.Simona /Verus Israel, Paris 1948/ została mylnie umieszczona

dopiero pod datą 1964 r., kiedy wyszło drugie wydanie tej książki z szerokim posłowiem autora. Trzeba to odnotować, gdyż praca ta odegrała w swoim czasie bardzo ważną rolę w historii omawianej problematyki. Chociaż w całej bibliografii umieszczono ponad pięćdziesiąt pozycji J.Daniélou, to jednak zabrakło trzech ważnych: *Das Judenchristentum und die Anfänge der Kirche*. Köln 1964 /wykład i dyskusja z uczonymi niemieckimi/; *Judenchristentum, Sacramentum Mundi*, t.2 /1968/ s.978-983; *L'Église des apôtres*, /Paris 1970/. Pominięto też dobrze informującą pracę: M.Simona, A.Benoita, *Le judaïsme et le christianisme antique*, /Paris 1968/. Natomiast w dziale dotyczącym egzegezy brak podstawowego dzieła: J.Pépina, *Mythe et Allégorie, Les origines grecques et les contestations judéo-chrétiennes*, /Paris 1958/.

Mimo sformułowanych tutaj zastrzeżeń i wykazanych braków, dzieło F.Mannsa posiada tę bezsprzeczną wartość, że uświadamia nam znaczny rozwój badań dotyczących judeochrześcijaństwa. Okazuje się, że wiele zagadnień z zakresu pierwotnego chrześcijaństwa może uzyskać nowe naświetlenie, dzięki rozpatrywaniu ich w powiązaniu z judeochrześcijaństwem. Dotyczy to zwłaszcza problematyki doktrynalnej w pismach wczesnochrześcijańskich. Należy sobie życzyć, aby ta problematyka znalazła szerszy oddźwięk w rodzimej literaturze, która dotąd jest niezwykle uboga w tym przedmiocie. Właśnie bibliografia F.Mannsa ukazuje nam nowe perspektywy i dostarcza inspiracji do dalszych poszukiwań.

ks. Franciszek Szulc